

**REDAKCJA**  
Gdańsk, Targ Drzewny 3-1  
Gdynia, Mielownia 9 tel. 22-61  
**TELEFONY**  
Centr. 335-61 do 65  
Red. nac. 335-61  
Sekretariat 335-55  
Red. nac. 335-66  
Red. gosp. 335-58  
Pismo redakcyjne zespół

# DZIENNIK BAŁTYCKI

**ADMINISTRACJA**  
Gdańsk, Targ Drzewny 3-1  
Tel. Centrala 335-61 do 65  
Dyrektor delegatury 335-51  
Odbiorca 335-51  
Odbiorca Gdynia 335-01  
Pismo wydawnicze: S.N.A. i S.N.B.  
Wyd. - Otw. - CZYTELNIK

ROK VI. Nr 356

CZWARTEK, 28 GRUDNIA 1950 ROKU

CENA 15 GROSZY

## Przeciw remilitaryzacji Niemiec protestuje lud francuski

### Masowe manifestacje i strajki w całej Francji

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, wiadomości nadchodzące z całej Francji świadczą o wielkim sukcesie dnia walki przeciw zbrojeniu Niemiec. W dniu 23 grudnia rozpoczęło się referendum, w którym Francuzi wypowiedzieli się przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Już w pierwszym dniu zebrało się dziesiątki tysięcy podpisów pod protestami przeciw odbudowie Wehrmachtu.

W Paryżu, Lyonie, Marsylii, Rouen, Le Havre i innych wielkich miastach delegacje ludności pracującej udaly się przed pomniki poległych i złożyły wieńce. W całej Francji odbyły się manifestacje na znak protestu przeciw zbrojeniu niemieckim. W wielu zakładach pracy ogłoszono krótkotrwałe strajki.

Szczególnie imponujący przebieg miały manifestacje w departamencie Sekwany. Przed ratuszem paryskim przedstawiciele władz miejskich, komunistów, socjalistów i bezpartyjnych działaczy po stepowali ozdobionymi tablicami pamiątkowymi po poległych w czasie powstania paryskiego.

W 8, 12 i 13 dzielnicy Paryża odbyły się wiece. Na dworcach Saint Lazare i Batignolles strajkowali kolejarze.

W Iwry pod Paryżem w zebrał się przy pomniku poległych wielki udział kilka tysięcy osób. W Issy les Moulineaux strajko-

wali robotnicy w większości zakładów pracy. Górnicy kopalni Rochebelle, Fontanes i Tamaris, podobnie jak górnicy kilku kopalni w Lens, odbyli 24-godzinny strajk.

Stowarzyszenie b. Jeńców Wojennych w Tuluzie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Rada miejska w Argenteuil jednogłośnie potępiła zbrojenia niemieckie, uchwalać jednocześnie rezolucję, domagającą się ogłoszenia zakazu broni atomowej.

W Macon w departamencie Saone et Loire ponad 5 tysięcy osób opowiedziało się w pierwszym dniu głosowania przeciwko zbrojeniu niemieckim. Przed gmachem prefektury odbyła się potężna manifestacja, zorganizowana na apel Partii Komunistycznej. Manifestanci złożyli przed pomnikiem poległych uroczyste ślubowanie, że będą nadal walczyli przeciwko zbrojeniu Niemiec.

W fabryce przyrządów optycznych w Vierzon robotnicy odbyli kilkugodzinny strajk, protestując przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Protestujemy stanowczo przeciwko decyzjom konferencji brukselskiej, które stanowią zdradę sprawy pokoju.

W propozycjach konferencji praskiej widzimy pewną gwarancję pokoju w Europie. Niech żyje przyjaźń i wspólna walka o pokój narodu francuskiego i narodu niemieckiego.

## Przemysł węglowy wykonał przedterminowo roczny plan

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. o godz. 12.30 polski przemysł węglowy wykonał zadania produkcyjne, ustalone planem na r. 1950 — na 6 dni wydobyczych przed terminem.

Z okazji przedterminowego wykonania planu minister górnictwa Ryszard Nieszporek skierował do górników następujące po zdrowieniu:

„W związku z wykonaniem planu rocznego na 6 dni przed terminem przez cały przemysł węglowy pozdrawiam górników, inżynierów i techników przemysłu węglowego. Szczególnie serdecznie pozdrawiam przodowników pracy — żołnierzy pierwszej linii walki o socjalizm.

Plan został wykonany przedterminowo dzięki Waszej ofiarnej i bohaterkiej pracy i dzięki Waszej świadomości, że pracujecie dla dobra Polski Ludowej, której gospodarzami jesteście Wy.

Plan 1951 r. zrealizujemy z nadwyżką przez systematyczny wzrost wydajności pracy, lepszą organizację pracy, rozwój wspólzawodnictwa i racjonalizatorstwa, mechanizację. Pamiętajcie, że każda tona węgla, to nasz górniczy wkład w walkę o rozwój gospodarczy naszego kraju, w walkę o pokój.

W walce o plan nie powinniśmy zapominać o tym, że zasadniczym zadaniem na rok 1951 jest obniżenie kosztów własnych, przez co zaoszczędzimy milionowe kwoty, a tym samym podnieśliśmy dobrobyt mas pracujących, przyspieszymy realizację Planu 6-letniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

## Budowa warszawskiego metro jest starannie przygotowywana

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczęciem przygotowań do budowy metra warszawskiego

### Choinki gromadzkie

WARSZAWA (PAP). Podobnie jak w latach ubiegłych, Związek Samopomocy Chłopskiej urządza w okresie od 1 do 15 stycznia 1951 r. tradycyjne choinki gromadzkie. Organizacja choinek we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych oraz w większości gromad zajmą się koła gospodyń wespół z zarządami kół gromadzkich ZSCH.

Zasadniczym celem choinek gromadzkich jest umożliwienie wszystkim dzieciom mało- i średniorolnych chłopów wzięcia udziału w obchodzie tej tradycyjnej uroczystości.

W obchodach choinek gromadzkich, poza młodzieżą wiejską, wezmą również udział dorośli, a przede wszystkim kobiety-matki.

Choinki gromadzkie odbywać się będą pod hasłem: „Walcąc o pokój, walcymy o szczęśliwą przyszłość naszych dzieci”.

w Naczelnej Organizacji Technicznej odbyła się konferencja, w której udział wzięli przedstawiciele Państwowego Instytutu Geologicznego, Głównego Instytutu Górnictwa, Biura Projektów Metro, Centralnego Zarządu Budownictwa Węglowego, Instytutu Urbanistyki i Architektury, Instytutu Techniki Budowlanej i innych zainteresowanych instytucji, oraz przedstawiciele nauki.

Na konferencji uznano za konieczne powołanie w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej specjalnego komitetu, którego zadaniem będą studia nad techniką robót podziemnych i i właściwościami gruntów, jak również powołanie w tej dziedzinie prac badawczych poszczególnych instytucji i osób oraz zbieranie i rozpowszechnianie wiadomości o nowoczesnych zdobyczach w technice budowy podziemnych urządzeń miejskich.

## Wymowna współpraca Hitlerowcy na stanowiskach w Bonn

BERLIN (PAP). Jak donosi z Bonn agencja ADN, na odpowiednie stanowiska w tamtejszym aparacie rządowym powoływani są wciąż znani hitlerowcy. Tak więc np. b. wybitny członek partii hitlerowskiej Kuntze mianowany został osobi-

stym sekretarzem ministra gospodarki w Bonn Erhardta. Do tegoż ministerstwa przyjęty został jako urzędnik hitlerowiec Kurt Heinburg, który w charakterze referenta wydziału politycznego w hitlerowskim MSZ zajmował się „sprawami południowego wschodu”. Pełniąc tę funkcję podpisywał on w wielu wypadkach bestialskie rozkazy w sprawie mordowania Żydów w Europie. Minister Bluecher mianował referentem prasowym Sonnenhöhl — członka partii hitlerowskiej od 1931 r., a od 1939 r. — członka SS, Sonnenhöhl przez pewien czas był łącznikiem między hitlerowskim MSZ a Gestapo.

## W obronie Chińczyków na Malajach

PEKIN (PAP). Jeden z przywódców Chińskiej Robotniczo-Chłopskiej Partii Demokratycznej, członek komisji do spraw Chińczyków zamieszkałych poza

## Koreańska Armia Ludowa kontynuuje natarcie

PEKIN (PAP). Dowództwo na czele Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym w Phenianie dnia 26 grudnia donosi:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej kontynuowały natarcie, zadając poważne cięsy przeciwnikom.

W ostatnich czasach oddziały partyzanckie, działające na wielkich obszarach w zapleczu nieprzyjaciela, atakowały nieprzyjacielskie obiekty wojskowe i komunikacyjne.

### Młodzież niemiecka w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Do Krakowa przybyła z Zakopanego delegacja młodzieży Niemieckiej F. D. J.

## Rozgoryczenie amerykańskich żołnierzy Znamienne wypowiedzi jeńców wojennych

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin przeprowadził szereg rozmów z jeńcami amerykańskimi — wziętymi do niewoli w Korei przez oddziały ochotników chińskich. Wypowiedzi wielu jeńców amerykańskich są bardzo charakterystyczne i świadczą o rozgoryczeniu żołnierzy amerykańskich i niskim poziomie morale wojsk interwencyjnych.

Kapitan Arrey Franklin oświadczył korespondentowi agencji Nowych Chin:

„Wątpię, czy wojska takie, jak nasze potrafią wygrać jakąkolwiek wojnę. Jestem zdumiony różnicą siły moralnej pomiędzy wojskami naszymi a północno-koreańskimi i oddziałów ochotników chińskich. Różnica ta rzuca się w oczy każdemu, kto znalazł się w pobliżu linii frontu. Różnica ta wypływa ze świadomości celów Koreańczyków i Chińczyków. Amerykanie zaś walczą tylko dlatego, że taki jest rozkaz potentatów finansowych re-

że walczył w obu wojnach światowych, nigdy jednak nie zetknął się z tak dzielnym i wytrwałym wojskiem, jak oddziały ochotników chińskich. Sierżant z obsługi czołgu amerykańskiego, J. Scott z 31-go pułku czołgów, oświadczył, że czołg jego wraz z całą załogą został wzięty do niewoli jedynie dlatego, że nie znając Chińczyków, załoga lekceważyła ich bojowość, natomiast zbyt polegała na sile swego ognia i mocy pancerna. Ochotnicy chińscy — stwierdził Scott — zagarnęli czołg niemal bez wysiłku, zaskakując załogę swą zimną krwią i szalejącą odwagą.

## Bohaterska bojowniczką pokoju Raymonde Dien zwolniona

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że władze sądowe pod naciskiem opinii publicznej zmuszone były przedterminowo zwolnić z więzienia bojowniczkę o pokój Raymonde Dien, która — jak wiadomo — położyła się na szynach, by nie przepuścić pociągu wiozącego broń. Dien została enigmatycznie powitana przez całą ludność swego miasta rodzinnego Tours, dokąd się udała natychmiast po zwolnieniu z więzienia w Bordeaux.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że przedterminowe zwolnienie Raymonde Dien skazanej za odważną walkę przeciwko wojnie w Vietnamie, stanowi zwycięstwo zjednoczonej akcji milijonów pokój i wolność Francuzów oraz dowodzi, że jest rzeczą możliwą skuteczne przeciwstawienie się represjom i podlegaczom wojennym. Naród francuski, jednocząc się coraz bardziej i rozwijając swą energiczną akcję, narzuci zwolnienie wszystkich uwięzionych bojowników o pokój oraz przywrócenie pokoju w Vietnamie przez wstrzymanie działań wo-

## Sukcesy radzieckiej gospodarki

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała meldunki ministra przemysłu węglowego ZSRR — A. Zasiadko, ministra przemysłu naftowego ZSRR — N. Bajbakowa i ministra elektrowni ZSRR — D. Zimerina na ręce Józefa Stalina o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych w 1950 roku — ostatnim roku powojennej 5-latk stalinowskiej.

## Rząd chiński popiera uchwały Kongresu Warszawskiego

PEKIN (PAP). W Pekinie odbyła się pod przewodnictwem Mao Tse-tunga sesja Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Na wstępie

Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania przewodniczącego chińskiej delegacji na II Światowy Kongres Obronców Pokoju w Warszawie — Kuo Mo-żo, po czym minister spraw zagranicznych Czu En-lai omówił aktualną sytuację międzynarodową — zaś Czen - Yun, wicepremier i p. o. przewodniczącego Rady Administracyjnej zreferował sprawę budżetu państwowego na rok 1951. Po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdań Centralny Rząd Ludowy jednomyślnie wyraził pełne poparcie dla uchwał II Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

### Apel bez echa

LONDYN (PAP). Agencja Reuters podała, że amerykański Czerwony Krzyż zaapelował do ludności amerykańskiej o ofiarowanie krwi dla rannych żołnierzy amerykańskich w Korei. Na apel ten — podkreśla Reuter — wpłynęły zeledwie dwa zgłoszenia.

## Ruch w obronie pokoju wzmacnia się w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Ruch w obronie pokoju w Stanach Zjednoczonych wzmacnia się z każdym dniem. Ukazujący się w San Francisco dziennik „Peoples World”, donosi, że komitet wykonawczy związku zawodowego pracowników przemysłu spożywczego miasta San Diego w stanie California wystosował do prezydenta Trumana list, w którym domaga się stanowczo wycofania wojsk amerykańskich z Korei i pokojowego uregulowania wszystkich problemów na Dalekim Wschodzie.

Z zadaniem pokojowego uregulowania wszystkich międzynarodowych spraw spornych wystąpił: związek emerytów stanu Washington, stowarzyszenie pastorał miasta Saint Joseph w stanie Indiana, związek zawodowy pracowników przemysłu gastronomicznego w mieście Seattle.

Ukazujące się w mieście Salt Lake - City dzienniki „Tribune” i „Dispatch” zamieszczają liczne listy, w których czytelnicy domagają się pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godziny 22 dnia 28. 12. 1950 r.



### SYTUACJA BAŁTYCZNA

Wzrost nad Skandynawią i Grenlandią bez zmian. Pozostają częścią kontynentu oraz Atlantyk środkowy zalega rozległy, lecz płytki układ niżowy.



# Kończymy pierwszy rok Planu Sześcioletniego

Już niewiele dni dzieli nas od końca pierwszego roku Planu 6-letniego. Mamy za sobą pierwszy, długi i trudny etap drogi do socjalizmu.

Etap ten wymagał wielkiego wysiłku całego społeczeństwa, a zwłaszcza robotników, zatrudnionych w tysiącach fabryk, na budowach, w kopalniach i innych zakładach przemysłowych.

Warunkiem wykonania planu ogólnopolskiego i jego najważniejszym odcinkiem była realizacja zadań przemysłu. I tu z dumą możemy stwierdzić, że osiągnęliśmy wyniki przy krótkim czasie, wyniki godne robotników o socjalistycznym stosunku do pracy.

Zapał, z jakim klasa robotnicza przystąpiła do realizacji zadań swego planu, przejawiał się w stale pogłębiającym i rozszerzającym się ruchu współzawodnictwa, które przybierało coraz najróżnorodniejsze formy. Długo falowe zobowiązania podejmowane indywidualnie i zbiorowo obejmowały najróżnorodniejsze dziedziny. Dla uczczenia Święta 1 Maja, Rocznic Manifestu P. K. W. N., 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, czy innych okazji — podejmowano zobowiązania, dotyczące wzrostu wydajności, dodatkowej produkcji, oszczędności w zużyciu surowców, podnoszenia kwalifikacji zawodowych itp.

## Kobiety pracują na dźwigach

W zespole portowym Gdańsk-Gdynia pracują cztery kobiety w charakterze dźwigowych. Zatrudnione są one w rejonie drobnej w Nowym Porcie. Znaną przodownicą pracy — dźwigową jest Anna Rozkosz.

W dniu 21. 12. br. pracowniczka umysłowa, referentka Aleksandra Zyskówna złożyła podanie o przeniesienie jej do oddziału dźwigowego. Ob. Zyskówna od 1 stycznia 1951 ma podjąć pracę jako praktykant dźwigowy. Powiedziała ona, że chce pracować na dźwigach, ponieważ podobna jej się ta praca i ponieważ w ten sposób przyczyni się lepiej do wykonania Planu 6-letniego, zastępując jednocześnie mężczyznę, potrzebnego do innych prac.

## Nagrody dla junaków w porcie

W tych dniach w Nowym Porcie odbyło się zakończenie turnu o batalionu P. O. „Służba Polsce”, pracującego przy przeładunkach w rejonie drobnej portu Gdańsk-Gdynia.

Junacy pracowali razem zestawiając i doświadczeniymi robotnikami, korzystając z ich nauk. O postawie junaków świadczy fakt, że uzyskali oni do 285 procent normy.

W nagrodę za wysiłki produkcyjne junacy otrzymali cenne nagrody, jak rowery, aparaty fotograficzne, materiały ubraniowe itd.



## Żegluga portu rybołówstwa

### USPRAWNIENIE SYGNALIZACJI ŚWIETLNEJ W PORCIE GDAŃSKIM

Na ostatnim nadzieje wytwórczej pracownikom Kapitanatu w Nowym Porcie, uchwalono utworzenie komisji, składającej się z przedstawicieli kapitanatu oraz wydziału nawigacji GUM-u, którzy przeprowadzą przegląd wszystkich portowych świateł sygnalizacyjnych celem dalszego usprawnienia nawigacji w porcie gdańskim.

### PORT RYBACKI W GDYNI ZABEZPIECZONY PRZED ZIMĄ

W Gdyni odbyła się z inicjatywy MUR-u konferencja z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw reprezentowanych w porcie rybackim w Gdyni. Celem konferencji było omówienie przygotowań zabezpieczających port przed zahamowaniami w pracy w razie większych opadów śniegu.

Rezultaty tego entuzjazmu nie dały na siebie długo czekać. Już w pierwszych dniach listopada, a nawet w końcu października zaczęły napływać meldunki od poszczególnych fabryk o realizacji zadań pierwszego roku Planu. Jedną z pierwszych fabryk były zakłady „Ursus”, produkujące traktory, z kopalni węgla pierwszą była kopalnia „Grodziec”.

W końcu listopada i w pierwszej połowie grudnia już nie tylko poszczególne zakłady, ale i całe działy przemysłu meldowały o zwycięskim zakończeniu swych zadań rocznych. Z ważniejszych należały wymienić przemysł włókienniczy, papierniczy, chemiczny, obuwiany, odzieżowy, cukrowniczy, maszyn rolniczych, cały przemysł spożywczy, przemysł włókienniczy, elektrotechniczny, szklarsko-ceramiczny i wiele innych.

Ostatnie dni przyniosły nam globalny meldunek od całej spółdzielczości, obejmującej: spółdzielczość wiejską, spółdzielczość rzemieślniczą. Plan zrealizowano również 9 przedsiębiorstw budowlanych. Do tego dołączyły się meldunki o najważniejszych działach przemysłu metalowego, stanowiącego podstawę rozwoju naszej gospodarki, a więc: przemysł motoryzacyjny i wyrobów metalowych. Sukces ten jest tym większy, że plany produkcyjne tych działów na rok bieżący były znacznie wyższe od zesłanych, a mianowicie dla przemysłu maszynowego o 20 procent, maszyn ciężkich o 15 procent — dla motoryzacyjnego o 43 proc.

## Kominy cukrowni przestały dymić

### Kampania cukrownicza zakończona

PELPLIN (ab). Umiłkły huk i syczenie maszyn. Kominy cukrowni przestały dymić, a słodki zapach nie unosi się już nad miastem. Z dniem bowiem 20 grudnia cukrownia pelplińska zakończyła kampanię.

Cała załoga, przepojona duchem socjalistycznej dyscypliny pracy, pracowała z zapałem. Plan tegorocznej kampanii skrócono o całe 10 dni. Duch nieustępliwego walki z trudnościami nie opuszczał załogi przez całą kampanię. Załoga jest dumna z wysokiej jakości produkcji, z wysoko przekroczonych zobowiązań. Hale fabryczne zalega znowu z tradycyjną „ciszą”, przerywaną jedynie odgłosami pracy robotników. Obecnie bowiem odbywa się oczyszczanie maszyn, przebiega i naprawa zużytych części, konserwacja. Zauważone błędy zostaną usunięte, będą wprowadzone nowe ulepszenia i pomysły racjonalizatorskie.

Widocznym wynikiem pracy załogi pelplińskiej cukrowni jest wielka ilość wagonów i pełne magazyny cukru.

Nie tylko załoga cukrowni, zasłona licznym zastępem kobiet, dzielnie wywiązała się z zadania. Należycie docenili zapadnięcie również chłopcy — plantatorzy, którzy kontraktowali i uprawiali buki cukrowe.

Otrzymują oni obecnie zapłatę w postaci cukru, wysłodków świeżych i suszonych oraz gotówki. Długie sznury wozów chłopskich wiozą do domu cukier i cenną paszę.

Osiągnięcia tegorocznej kampanii, pierwsze w Planie 6-letnim — to zasługa robotnika i chłopki polskiej, którzy — zbratani sojuszem — będą hodowali i produkowali coraz lepiej, coraz więcej i coraz sprawniej.

Osiągnięcia tegorocznej kampanii, pierwsze w Planie 6-letnim — to zasługa robotnika i chłopki polskiej, którzy — zbratani sojuszem — będą hodowali i produkowali coraz lepiej, coraz więcej i coraz sprawniej.

Wśród ostatnich meldunków należy z radością podkreślić sukces naszej (największej w Europie) — fabryki wagonów PAFAWAG.

Kolejarze nie pozostali w tyle za robotnikami przemysłu i w dniu 15 grudnia zakończyli roczny plan przewozu towarów, mimo, iż był on o 10 procent wyższy od zesłanego.

Górnicy zameldowali o wykonaniu planu wydobywa węgla w dniu 22 bm.

Już dziś możemy śmiało stwierdzić, że klasa robotnicza całego kraju chlubnie wy-

pełniła swe zadania. Przeterminowa realizacja planów rocznych daje społeczeństwu tysiące dodatkowych ton towarów wartości wielu milionów złotych. W drugim roku Planu Sześcioletniego w dziedzinie uzbrojenia w nowe, nabyte doświadczeniem całego roku metody pracy, z umocnioną wiarą we własne siły, a wspierani pomocą i radą pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego, zrealizujemy wielki plan budowy fundamentów pod ustrój socjalistyczny w naszym kraju.

W. N.

## Czego uczymy się od robotników radzieckich

Prezydent Bolesław Bierut stwierdził, że podstawowym elementem, stwarzającym motywację do realizacji Planu 6-letniego i budowy socjalizmu w Polsce, jest przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR.

Nasza niepodległość, nasza pozycja polityczna i gospodarcza opierają się na przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego. Pomoc ta — to dostawy najpotrzebniejszych artykułów żywnościowych i podstawowych surowców, dostarczanych nam w pierwszym, najtrudniejszym okresie lat 1945, 46, 47, to długofalowe umowy gospodarcze o obopólnym wymianie towarów, z uwzględnieniem przede wszystkim naszych potrzeb, a wreszcie — nalkorzystniejszy z naszych umów — układ o dostawach inwestycyjnych. W ramach tego układu otrzymujemy nie tylko surowce, ale — co godne szczególnej uwagi — całe urządzenia fabryk z dokumentacją techniczną.

O ile pomoc ZSRR jest istotnym źródłem naszej stałej rozbijającej się siły gospodarczej, o tyle przykład robotników Związku Radzieckiego uczy nas masy pracy socjalistycznego stosunku do pracy, umożliwia aktywnej pracy wykorzystanie wszelkich możliwości oszczędnościowych i doprowadzenie do często trudnych zadań wy-

twórczych do zwycięskiego końca.

Doświadczenia robotników radzieckich zrazu mało były wykorzystywane w naszych fabrykach, ale obecnie są już tak rozpowszechnione, że niejednokrotnie zapominamy o pochodzeniu popularnych metod racjonalizatorskich. Tak np. dzieje się z szeroko stosowanym w przemyśle metalowym systemem szybkiego skrawania, z metodą szybkich wytopów w hutnictwie, metalizacji natryskową przy remoncie części silników spalinowych, stosowaniem środka chemicznego „Sodafos” do wody w kotłach parowych itp.

Trudno nie wspomnieć o metodach pracy górników radzieckich, które zastosowane przez naszych górników pozwalają przemysłowi węglowemu na uzyskiwanie coraz wspanialszych wyników.

To są wszystkie metody produkcji, ułatwiające pracę i przyspieszające jej wykonanie oraz pozwalające na uzyskiwanie wysokiej wydajności.

Jednak socjalistyczny stosunek do pracy nie polega jedynie na maksymalnych wynikach jednostek, lub pewnych kategoriach specjalistów, przy takiej czy innej czynności. Socjalistyczny stosunek do pracy oznacza świadome dążenie do najszybszego wykorzystania możliwości produkcyjnych na każdym odcinku pracy, do wielkiej wydajności, a zarazem oszczędności produkcji. Oszczędność naszych robotników nauczyła m. in. przykład popularnej dziś w całej Polsce Lidii Korabielnikowej, twórczyni systemu tzw. „produkcji z niczego” — sporządzenia tysięcy dodatkowych par obuwia z oszczędzonego w ciągu pewnego czasu materiału. System „Korabielnikowej” rozpowszechnia się u nas coraz bardziej, dociera do wszystkich fabryk i branż, przynosząc olbrzymie korzyści naszej gospodarce.

Radziecki robotnik świadomie tworzy lepszą przyszłość radzieckiej fachowiec to nie tylko wykwalifikowany specjalista, ale i nauczyciel młodszych, mniej doświadczonych robotników.

Wiera Tarabanowa, komсомоłka — włóknianka — to twórczyni systemu „technizmu”, systemu dokształcania poza własną pracą mniej wykwalifikowanych robotników w odpowiedniej dla nich specjalności. I ten system znalazł u nas obywatelstwo. Podjęły go robotnice zakładów w Radomiu, w Starachowicach, w Częstochowie, a metalowcy zakładów im. Stalina stworzyli w swym zakładzie koła dokształcające pod nazwą „Kuznia Kadry”.

Robotnicy radzieccy pokazali nam na tysiącach przykładach, że kolektywna praca jest podstawą siły. Każdy, pracując na swym odcinku, toruje drogę innym. Wytwórczość jednego zakładu jest uzależniona od dobrej pracy drugiego i dlatego nie sukcesy pewnych zespołów decydują o zwycięskiej realizacji planów, a harmonijna praca całości.

Pojmują to i nasi robotnicy. Np. pracownicy Zakładów Aparatury Technicznej w Radomiu, wystosowali list otwarty do robotników zakładów w Łodzi, o usprawnienie pracy i terminowość dostaw potrzebnych im do produkcji części, co pomoże w obopólnym wykonaniu planów. Ten list, ten robotniczy kole-

## Nowe formy współzawodnictwa w Stoczni Gdańskiej

W związku z wprowadzeniem w życie nowych norm technicznych w naszym przemyśle okrętowym stoczniowcy gdańscy stosują coraz częściej w swej pracy nowe, wyższe formy współzawodnictwa.

Nowe formy współzawodnictwa pracy polegają będą na stałym podejmowaniu konkretnych, ściśle określonych zobowiązań produkcyjnych. Pozwoli to na dokładne opracowanie oddziaływalnych planów produkcyjnych; a jednocześnie dzięki wprowadzeniu planowości w pracy podnieść się znacznie wydajność.

Konkretnie zobowiązania produkcyjne na II połowę grudnia bież. roku jako pierwszą ze Stoczni Gdańskiej podjęła załoga ślusarni. Brygada spawaczy elektrycznych Pleskacza zobowią-

zała się wykonać w tym terminie 102 procent nowej normy, wzywając jednocześnie do podjęcia podobnego zobowiązania brygadę spawaczy autogenowych Cholewickiego. W odpowiedzi na to wezwanie brygada Cholewickiego postanowiła przekroczyć normę o 3 proc. Brygada ślusarzy Morawskiego, zobowiązując się osiągnąć 103 proc. normy, wezwała do współzawodnictwa brygadę Kuźniarską. Brygada ślusarzy Makarskiego na apel brygady Magiana podjęła się również osiągnięcia 103 proc. normy.

Wiele inicjatyw na polu podejmowania zobowiązań wykazały brygady młodzieżowe. Brygada młodzieżowa Wiśniewskiego na wezwanie młodzieżowej brygady Lackowińskiego podjęła się wykonania do końca bieżącego roku 104 proc. normy.

Również brygada Martona w odpowiedzi na apel brygady ślusarzy Kasprzaka zobowiązała się wykonać 104 proc. normy. Brygada niterska Klawikowskiego, która podjęła się wykonania 103 proc. normy, wezwała do współzawodnictwa brygadę uszczelniającą Witkowskiego. Brygada Witkowskiego w odpowiedzi na to wezwanie postanowiła osiągnąć 105 proc. nowej normy, ustanawiając tym samym rekord ślusarni.

Inni pracownicy ślusarni postanowili przysięść z jak najdalej idącą pomocą współzawodniczącym. Pracownicy wypożyczalni narzędzi podjęli zobowiązanie do starcia na czas wszystkich na sterzaniu, tak, aby z ich winy nie było ani minuty przestoju w produkcji. Załoga rozdzieliła zobowiązanie się do dostarczania na czas kart roboczych, a biuro obrotów terminowej wypłaty zarobków dla robotników.

Kierownik ślusarni Pawełczyk oraz mistrzowie, Bargacz i Wilma, ze swej strony zobowiązali się tak zorganizować pracę, aby średnia oddziałowa wyrobleni normy wyniosła do końca bieżącego roku 103 proc.

Cała załoga ślusarni wezwała do współzawodnictwa w podejmowaniu zobowiązań załogę remontu maszyn, oraz załogi wszystkich innych działów. W odpowiedzi na to brygada cieśli Narlocha z inicjatywy brygadziści oraz Bernarda Grajka podjęła się wykonania normy w 103 proc., wzywając równocześnie do podjęcia podobnego czynu brygadę Gaścickiego. (ak)

## Zaoszczędzono 1000 ton paliwa

Marynarze ze statków żeglugi kaspijskiej prowadzą współzawodnictwo w oszczędzaniu paliwa. Przechodząc miejsce zajęte w tym współzawodnictwie załogi statków „Stalin”, „Komintern”, „Żdanow”, „Rabochy”, „WKP(b)”, „Pierwszy z tych statków zaoszczędził w ostatnim miesiącu ponad 40 ton paliwa. Łącznie statki żeglugi kaspijskiej zaoszczędziły w ciągu ostatnich pięciu miesięcy ponad 1000 ton paliwa. (MAP)

## Przebieg rynków frachtowych

Sytuacja na rynkach frachtowych podczas ubiegłego tygodnia kształtowała się następująco:

Na wybrzeżu Atlantyku (porty USA) stawki frachtowe na węgla do Anglii w ciągu tygodnia z 60/- za tonę przeszły na 62/6 i 65/-, stywnie. Istnieje przekonanie, że osiągną one 70/-, do Antwerpil lub Rotterdamu z 50/- przeszły na 52/-, 55/-, z opłatą Francha Pn. o 1 dol. więcej; węgla Włochy dol. 9,50, flo; Rio dol. 11, stywnie. Rynek wybrzeża Pacyfiku: drewno i rózne do Anglii 110/-, flo; marzec-kwiecień, wobec 100/- ostatnio kwotowane.

Ruch na rynku Kuby jest mały z powodu konkurencji rynku węglowego. Cukier Kuba/Antwerpia — Rotterdam dol. 9,50.

Zboże cieżkie z La Plata do Indii 70/-, na kontynent 55/-.

Rynek Śródziemnomorski i europejski: rudy żelazne z Bony do Glasgow 30/-, grudzień, Mellila (Rif) Bir kenhead 30/- i 31/6 wsch. wybrzeże.

Fosfaty: Casablanca — Antwerpia 37/6, grudzień; Bona/Dublin płacono 33/6, wobec 33/6 uzyskiwanej na poc. listopada.

Piryt: Setubal/Tunis 42/6, poc. stycznia; Rotterdam 41/-, stywnie; Huvela/Antwerpia 43/6.

Stawki na zboże w relacji morze Czarne/Anglia z 55/- notowane na poc. tygodnia przeszły na 57/6.

Węgla: Antwerpia/Ceuta 19/-; Rotterdam/Lizbona 24/6; wsch. Włochy 25/6; Koks: Dunkierka/Lizbona 38/-, flo.

Brityjskie Ministerstwo Zaopatrzenia frachtowało z Niemiec po stawie 21/6 flo, za jedną podróż, oferując 20/- flo minimum za konsekwentne podróże do marca.

Na Bałtyku: drewno z Finlandii do Anglii — zach. wybrzeże 145/- za 1000, Mantyluoto 165/- za 1000, do kanatu brystolskiego. (Eige)

## Portowcy Archangielska wykonali plan

Kolektyw pracowników portu archangielskiego jako jeden z pierwszych zameldował o przedterminowym wykonaniu planu rocznego w dniu 27 listopada.

Sukces ten osiągnięty został głównie dzięki rozwinętemu współzawodnictwu pracy i specjalizacji nabytym portowców w rodzajach przeładunków. (MAP)

## Pomnik Wdzięczności w Uście

Dnia 21 grudnia br. w Uście na Placu Wolności odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej, ufundowanego ze składek miejscowej ludności. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Armii Radzieckiej, MRN, PZPR, Wojska Polskiego oraz licznie zgromadzone społeczeństwo Ustki.

Uroczystość zainicjował przewodniczący MRN, po czym przew. TP PR, ob. Leon Matysiak, krótko scharakteryzował wkład żołnierza radzieckiego w dzieło wyzwolenia Polski. Następnie przew. Powiatowej Rady Narodowej doznał odsłonięcia pomnika, po czym delegacja miejscowego społeczeństwa złożyła u stóp jego wieńce pamiątkowe.

Po zakończeniu uroczystości za bronił ułali się do sali kina „Del fin”, gdzie przewodniczący Komitetu Fundacji Pomnika, ob. Komnik, złożył krótkie sprawozdanie z przebiegu jego budowy. Następny mówca, porucznik jednostki 6-letniego. (osa)

6-letniego. (osa)



# Pociąg elektryczny przyjechał do Gdańska Pierwsza „podróż” już się odbyła, ale... za parowozem

Ranek 22 grudnia. Wchodzę do Biura Wydziału Elektryfikacji gdańskiej DOKI. Pracownik tego Wydziału ob. Arsenik jest w szczególnie dobrym humorze.

— Co nowego pod słońcem? — pyta, radośnie zacierając ręce.

— Nie nowego — powiadam.

Nie nowego? To pan nie wie? W takim razie nie zaszkodzi panu dowiedzieć się, że 21 grudnia zawitał do Gdańska pierwszy pociąg elektryczny. To jest naprawdę piękny pociąg.

Nie pytając więcej, wsiadłem na czapkę i wyszedłem. Na bocznym torze przy pierwszym peronie gdańskiego dworca głównego blaski z daleka szarobłękitnego czterowagonowego jednostki pociągu elektrycznego.

**To nasza kolej!**

Poznałem ją. To ta sama, którą jechałem na Śląsku.

Wielu podróżnych przystało i z podziwem ogląda pociąg — jeden z wielu symboli naszego budownictwa pokojowego na Wybrzeżu.

Podszedłem bliżej. Traf chciał, że przy „starej”, znajomej jednostce krzątał się kierownik działu elektrycznego warsztatu

**Maszynista pierwszego pociągu**

— W warsztatach śląskich byłem zaledwie 5 dni — mówi stając obok kolejarz ob. Watróbski — i nieraz podziwiałem wysoką wydajność pracy śląskich robotników i kierowników. Dopiero na Śląsku przekonałem się, ile wysiłku potrzeba do zmontowania pociągu, tam też

się z sygnalizacją kolei elektrycznej, z budową i urządzeniem jednostki. Wiele nowych rzeczy nauczył się na kursie dla maszynistów przy DOKP w Gdańsku.

**Pociąg elektryczny z parowozem**

O godzinie 12 rozpoczęto do jednostki elektrycznej parowóz. Chciałem zaprotestować, ale doświadczyłem szybko zorientowałem się, że próbna jazda pociągu „o własnych siłach” przewidziana jest dopiero na pierwsze dni stycznia 1951 r.

Z żółtą szybkością pojechaliśmy do Nowej Szkolki, potem na stację Gdańsk-Kolonia, a wreszcie na Zaspę. Na każdym z przystanków zatrzymywano pociąg, by sprawdzić położenie peronu w stosunku do drzwi wejściowych względnie wyjściowych.

Na Zaspie zatrzymaliśmy się nieco dłużej. Tuż przy peronie robotnicy pracują przy zakładaniu kabla podziemnego, którym doprowadzony będzie prąd na sieć elektryczną.

**Na Zaspie ruch**

Największy ruch panował w małym, parterowym domku — podstacji elektrycznej. Przed dwoma tygodniami wnętrze było prawie puste, a dziś możemy już podziwiać komplet prostowników, rozdzielnię wysokiego napięcia, szereg większych i mniejszych transformatorów itp. urządzeń. Obok majstrów i monterów zauważyć można uczniów Państwowych Zakładów Naukowych w Gdańsku. Wszyscy się



Pierwszy pociąg elektryczny dla trójmiasta — na dworcu głównym w Gdańsku.

tów elektrotechnicznych na Śląsku ob. Cukierski, którego swego czasu, w zapędzie reportażysty, „zdegradowałem” do stopnia maszynisty. Ale to nie ważne. Ważne jest to, że ob. Cukierski potrafi być nie tylko kierownikiem warsztatów, ale — jak zajdzie potrzeba — również maszynistą.

— Podobna się panu pociąg?

## FACHOWCY POSZUKIWANI

1 elektryk z kwalifikacjami, 1 młynarz, 1 zdolny oborowy, 2 księgowych możliwie z rolnictwa, 30 robotników (ce) na stałe potrzebni od natychmiast do P. G. R. w Stuchowie. Elektryk — Układ. Zbiór. Budownictwa, pozostał — wg. Układ. Zbiór. Rolnictwa. Mieszkanie zapewnić, koszty przeprowadzki i biletów zwracamy. Przyjazd stacja kolejowa Gryfice, telefon Kamień — Pom. Nr. 31, 4710-k

## KONKURS OTWARTY NA TYTUŁ PISMA MORSKIEGO

Związek Zawodowy Transportowców i PPW Wydział Morski przystępuje z dniem 1 stycznia 1951 roku do wydawania tygodnika poświęconego zagadnieniom morskim. Pismo będzie miało za zadanie mobilizowanie pracowników morza do wypełnienia wielkich zadań Planu 6-letniego. Poruszać będzie wszelkie zagadnienia interesujące marynarzy, portowców i rybaków. Opierać się będzie w jak najszerszym zakresie na korespondentach robotniczych, dając możliwość wypowiedzi wszystkim pracownikom morza na temat ich osiągnięć i niedomagań.

Projekty tytułu w zapieczętowanej kopercie z podaniem godła należy nadsyłać do redakcji PPW „Wydawnictwa Morskie”, Warszawa, Włók 10 do dnia 4. I. 1951.

Za najlepszy tytuł zostanie przyznana nagroda w wysokości 600 zł. 4705-k

## OGŁOSZENIA DROBNE

### SPRZEDAŻ

STREPTOMYCYN — 10 gram sprzedam. Oferty: Dziennik Bałtycki Gdynia 387.

SPRZEDAM łóżka meblowe, toaletkę, bielizniarkę, pierzynę puchową. Oliwa, Westerplatte 10 - 5. 4709-k

OKAZYJNIE sprzedam sygnalizację, stolowy, biurko i inne. Wrzeszcz, Dąbki 5 m. 10 godz. 16-18. G-3924

### LOKALE

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie z wygodną łazienką, Szczerbiec, trójmiasto na podobne trójmieskie. Wiadomości: Gdańsk — Siedlce, Zagórna 7 - 2. G-3919

### Z GUBY

SKRADZIONO w sklepie piekarniczym Tęczyńskiej Spółdzielni Spożywców w dniu 12. 12. 50. Przestrzega się przed ewentualnym nadużyciem. P-3915

### WOJNE POSADY

POMOC domowa do bezdzietnych potrzebna. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Parkowa 4 m. 6 godz. 16-19. 4708-k

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

### EKSPOZYCJA W GDYNI

zawiadamia, że sprzedaż zostaje wstrzymana w dniach 29 i 30 grudnia b.r. z uwagi na spis remanentów Odbiorcy do dnia 28. XII. 50 r. winny odebrać zakupiony towar 4683-k

### UNIEWAŻNIAM zgubiony

kwit nr. 1414 sklepu komisyjnego nr. 133 Tadeusza Kulpickiego. 4707-k

### NAUKA

TAŃCZYĆ naukę nakręcał poczętek 28 grudnia zapisy Wrzeszcz Pileckiego 4 doświadczenia. 4645-k

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy katechetyczne, 2-6-6 — skrytka 163. 4582-k

### RÓŻNE

3.000 zł padło w kolekcji 318 Mika Sopot. Grunwaldzka 35 Numer 81545 P-3916

DNIA 25. 12. 50 zgubiono zegarek damski z bransoletką. Uczciwego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Gdynia, Warszawska 76 - 1 Krajnik G-3923

W dniu 26 grudnia 1950 zmarł

towarzysz

Stanisław Łukasiewicz

Dyrektor Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, zyciowego przełożonego i serdecznego towarzysza pracy zawodowej, partyjnej i związkowej.

Cześć Jego Pamięci!

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR przy Dyrekcji O. P. i T. w Gdańsku

Związek Zawodowy Prac. Poczty i Telekom. w Gdańsku

## Z napięciem... 800 V oczekujemy wyników

— Jeszcze trochę cierpliwości — powiada monter Króliński — a serce kolei, o którym pisał niedawno „Dziennik Bałtycki” — zacznie bić. Stąd popłynę prąd, który uruchomi pociąg elektryczny, a sam „z napięciem 800 V” oczekuje wyników naszej pracy, — kończy ze śmiechem Króliński.

Wracając do Gdańska rzuciłem jeszcze okiem na pociąg montażowy, stojący przy peronie czwartym. Monterzy wykańczają ostatnie metry odgałęzienia sieci elektrycznej. Robotnicy kolejowej służby drogowej z tą samą pilnością „wygladzają” tory kolejowe.

Entuzjazm pracy robotników przy wznoszeniu podstacji elektrycznej, budowie sieci i układaniu torów zmierza do jednego celu — do wykonania budowy kolei elektrycznej Gdańsk — Nowy Port w ustalonym terminie. Robotnicy, wiedzą dobrze, że pracą swą realizują budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

A. TRZEBIATOWSKI.

## MIGAWKI Wybrzeża

### Jest automat!

Pierwsze automaty, uruchamiające przy pomocy bilonu, zostały już zainstalowane w trójmieście. Są to rozmównice publiczne, w których telefon łączy po wrzuceniu monety 50-groszowej. Eliminują one długi postój przy zamykaniu numeru oraz tzw. rozmównice uczciwości, które, niestety, nie zawsze zdawały egzamin.

Po tej udanej inicjatywie poczty oczekujemy na dalsze automaty, z których najpilniejsze wydają się być automaty dla wydawania znaczków i peronówek, a w następnej kolejności — do sprzedaży słodyczy. (II)

### Dokładność obowiązuje

Dokładność — to zaleta dobra, niemniej czasem wprawia w zakłopotanie, zwłaszcza jeżeli chodzi o odpowiedzi, udzielane władzom kwaterekowym.

Przy badaniu zagęszczenia lokalowego w jednej z miejscowości Wybrzeża użytkownik mieszkania nie przekraczającego 20 m. kw. na zapytanie — „kto zajmuje to mieszkanie?” — odpowiedział:

— W tych oto trzech pokojach mieszkają: jeden dziadek, jedna babeczka, dwaj ojcowie, dwie matki, czworo dzieci, troje wnuków, jeden brat, dwie siostry, dwaj synowie, dwie córki, dwaj mężczyź-

ni, dwie siostry, a w teści, jedyna córka i jedna synowa. Urzędnik aż złapał się za głowę!

— Co? To niemożliwe! — wykrzyknął. — Z książki meldunkowej widzę, że mieszkanie to zajmuje tylko siedem osób!

— Tak, — usłyszał w odpowiedzi. — Siedem osób, rzeczywiście, tylko mieszka, ale ponieważ pytał pan, kto mieszka — więc dokładnie odpowiedziałem na to pytanie. Tu mieszka mój ojciec z matką, ja z żoną oraz z trojgiem dzieci — dwie dziewczynki i jeden chłopczyk.

T. Pięćw

## Poradnia teatralna dla zespołów świetlicowych

W dniu 20 bm. została uruchomiona przy Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku poradnia teatralna dla świetlic i ochotniczych zespołów teatralnych trójmiasta oraz woj. gdańskiego.

Poradnia czynna jest w dni powszednie we wtorki, czwartki i soboty w godz. 9 — 14 w gmachu teatru „Wybrzeże” w Gdańsku — Wrzeszcz, przy Al. Rokossowskiego 15 (tel. 412-34).

Porad udziela się bezpłatnie osobom i w drodze korespondencji. (n)

## Stocznia powinna otoczyć harcerzy opieką Uroczystość w Gdańskim Ośrodku Metodycznym ZHP

Dnia 22 grudnia br. o godzinie 17 odbyło się w Ośrodku Metodycznym ZHP w Gdyni, przy ulicy Śląskiej zakończenie półrocznej

Uroczystość zajął jeden z uczniów ośrodka — Zdzisław Szczepaniak — witając zaproszonych gości, wychowawców i kolegów. Po odśpiewaniu hymnu młodzieży — „Nie zna granie i kordonów wolny śpiew” kilka słów o pokoju powiedział literat Franciszek Penikowski, — przewodnik Stoczni Gdynińskiej, Bielawiak wyraził swą radość ze spotkania z przyszłymi stoczniołami, zasłużony mistrz sportu Antkiewicz zachęcał harcerzy i harcerki do ubiegania się o oznakę SPO.

Po tych przemówieniach — wszedł na trybunę harcerz Bańko który z powagą i swadą mówił o sukcesach, i niedociąganiach w pracy ośrodka. Ośrodek pracuje dopiero cztery miesiące, a już wyposażony jest bogato. Różne działy, jak np. techniczny, przyrodoznawczy czy modelarski umożliwiają każdemu szkolenie się w tym kierunku, który go najbardziej interesuje.

Mały mówca opowiadając o osiągnięciach, do jakich należał choćby wykonany przez jego kolegów z działu technicznego

sprzęt szkolny (który podczas zabrania został przekazany przedstawicielowi Wydziału Oświaty), nie zapominał również o usterkach, przeszkadzających w pracy. Mówił o słabych zespołach, o „bumelantach”, którzy nie wykonali swych obowiązków, o konieczności zwrócenia większej uwagi na oszczędzanie materiału.

— Nasza Gdynia — powiedział między innymi — to środowisko morskie, to warsztat pracy naszych marynarzy, stoczniołców i robotników portowych. Dlatego i w naszym ośrodku powinniśmy wiele czasu poświęcić budowie modeli statków pływających. I w tym wypadku powinniśmy mocno w tym. Zaledwie przed kilku dniami Stocznia Rybacka wydelegowała do nas towarzysza Felczyńskiego, Korzystając z obecności wśród

nas przewodnika pracy obyw. Bielawia zwracał się w imieniu wszystkich dzieci gdańskich do Stoczni Gdynińskiej — by nas otoczyła opieką i wskazała nam metody pracy, dzięki której moglibyśmy stać się w przyszłości stoczniołkami...

Uroczystość zakończyła rozdanie między najpilniejszych uczniów ośrodka dyplomów i książek oraz bogaty program artystyczny. Drużyna harcerska ze szkoły Nr 23 odpiewała trzy pieśni, tańczyły pięknie uczennice szkoły Nr 20, całkiem dobrą solistką okazała się mała Gramszówna ze szkoły Nr 7, a niezłym recytatorem Henryk Mikwiec. — Wspaniale oklaskiwano również występ zespołu muzycznego Marynarki Wojennej. (m)

## Koncert Karbowskiej i Poleskiego

Dziś w czwartek 28 bm. o godzinie 19.15 w sali koncertowej „Grand Hotelu” w Sopocie odbędzie się koncert znakomitych artystów — Heleny Karbowskiej (śpiew) i Aleksandra Poleskiego (skrzypce).

W programie utwory Chaecaturiana, Czajkowskiego, Gileza, Moniuszki, Pileckiego, Rachmaninowa, Frlama i Wieniawskiego. Przy fortepianie: Natalia Hornowska. (mel)

## Premiera „Strasznego Dworu”

Premiera pięknej opery polskiej „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki, odbędzie się na scenie Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku w najbliższą sobotę dnia 30 bm. o godz. 19.

Udział wezmą soliści Studia Operowego przy Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, orkiestra symfoniczna FB oraz chór i zespół baletowy Studia. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dr. Zygmunta Łatoszewskiego. Inscenizacja i reżyseria Wiktora Bregy. Kierownictwo chóru — dyr. Roman Kuklewicz. Dekoracje i kostiumy zostały wykonane według projektu prof. Karola Gajewskiego. Kierownictwo wokalne Kazimierza Czekałowskiego.

Będzie to drugie z kolei widowisko operowe w wykonaniu zespołu Studia Operowego. Opera „Straszny Dwór” została niezwykle starannie przygotowana przez zespół i niewątpliwie spotka się z pełnym uznaniem społeczeństwa trójmiasta.

Następne przedstawienie opery „Straszny Dwór” odbędzie się w dniu 31 bm. i 1 stycznia 1951 r. (mel)

## TEATRY

TEATR WIELKI — GDANSK: teatr nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: godz. 19.30 — „Fantazy”.

TEATR KAMERALNY — SOPOT: godz. 19.30 — „Kto zwinął”.

## REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „Wesoly jarmark” — godz. 18, 19 i 20.

GDYNIA — Alja — „Ułanie” — godz. 18, 19 i 20.

GDYNIA — Gopłana — „Dzieje jednego kompozytora” — godz. 18.30, 19.30, 20.30.

GDYNIA — Fala — „Dwie brygady” — godz. 18 i 20.

CHYLONIA — Promień — „S-s „Orzeł” — godz. 18 i 20.

SOPOT — Bałtyk — „Nieczynny” — godz. 18 i 20.

SOPOT — Polonia — „Smilek” — godzina 18, 19 i 20.

OLIWA — Polonia — „Przybrana córka” — godzina 18, 19 i 20.

WRZESZCZ — ZMP-owiec (Capitol) — „Młodość nieujarzmiona” — godz. 18, 19 i 20.

WRZESZCZ — Bajka — „Upadek Berlina” seria II, prod. radz. — dla młod. doz. — godz. 16, 18, 20 — w niedzielę od 14.

WRZESZCZ — „Przyjaźń” — Okręg TPR, Sobótki 15 poniedziałek, środy i piątki godz. 18 i 20 i w niedzielę o godz. 15, 17, 19.

„Dzieje jednego kompozytora”.

NOWY PORT — kino „Marynarka” — „Nowe Węgrzy” — godz. 18, 20.

## DYŻURY APTEK

od dn. 23. 12. do 29. 12.

GDANSK — Apteka Kaszubska, ul. Rokossowskiego 35.

WRZESZCZ — Apteka „Pod Orłem”, ul. Grunwaldzka 25.

SOPOT — Apteka Społeczna Nr. 13 ul. Rokossowskiego 21.

GDYNIA: Apteka Centralna, Pl. Kaszubski 10.

## OGOTOWIE RATUNKOWE

GDYNIA — tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.

GDANSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 3.

SOPOT — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 77B.

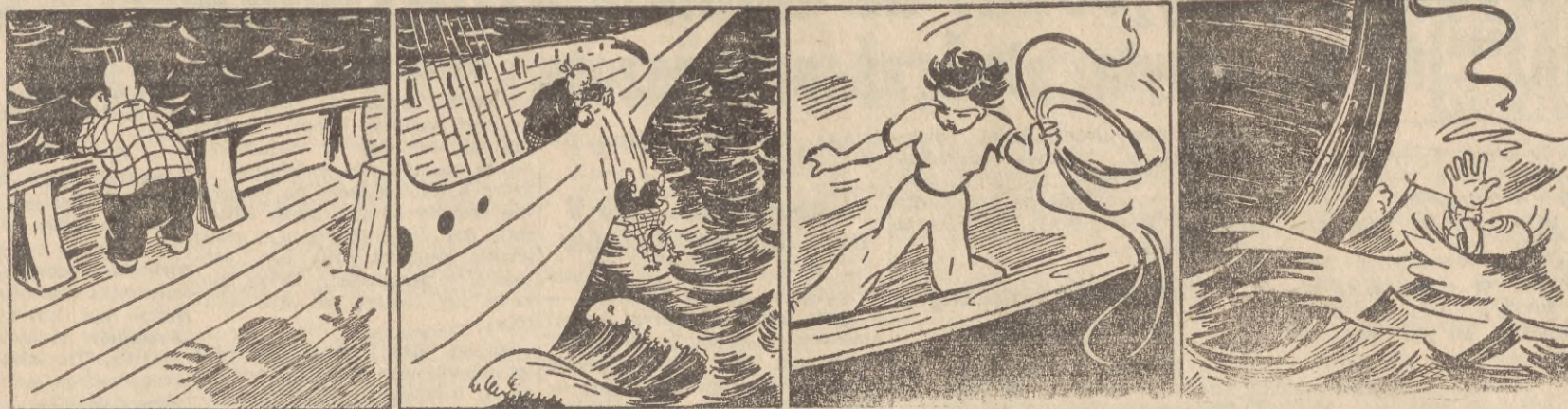
## WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 25 (przy WRN) Wystawy czasowe: „Malarstwo rosyjskie i radzieckie” oraz „Zniszczenia i odrodzenia Gdańska” otwarte codziennie (drzwi poniedziałkowe) w godz. 10 do 13, w soboty i niedziele od 10-19.

Wystawa prac malarstwach Bolesława Justa otwarta codziennie w godz. — 17 w świetlicy Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni.

Plata doroczna wystawa okręgowa malarstwa i grafiki — Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego otwarta codziennie od godz. 8-12 do 22-cj w świetlicy Dworcu Głównego w Gdańsku. Wstęp bezpłatny.





Po tej rozmowie Apolinary nie mógł w nocy zasnąć. Był wzruszony i zdenerwowany. Przechadzał się na pokładzie i szeptał sam do siebie: biedne dziecko.  
Gęboko zadumany oparł się o burtę (taki jest zwyczaj filozofów, odbywających podróże morskie, szczególnie żaglowcami).  
Nie widział, że do niego zbliża

się jakiś cień, mimo, iż zaczęło już świtać.  
W następnej chwili Apolinary fiknął koziołka, popchnięty przez Stonwina Lillchurca, człowieka ziego i przebiegłego (przynależność jednak, że również silnego). Apolinary runął w morskie (jak to mówią, a specjalnie piszą) odmoty...

W każdej szanującej się powieści awanturze występuje obok czarnej charakterystyki również anielski charakter. Oto zobaczcie: marynarz, dziewczyna obserwowała całą scenę!  
Dzielną ta niewiasta chwyciła za linę okrętową i rzuciła w kierunku, gdzie walczyli z zalewającymi go falami Apolinary.

Gdy zbawienna lina dosięgła rąk Apolinary, ten, nim się chwycił, rozpoczął mowę dziękczynną, ale za szeroko otworzył usta i ocean załbulgotał mu w gardle...

— Utonie, czy nie? — Oto pytanie.

(Dalszy ciąg jutro)

## Program radiowy

CZWARTEK — 23. 12. 1950 R.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 7.00 — Dziennik. 7.15 — Muzyka. 8.00 — Wiad. poran. 11.50 — Aud. dla kobiet. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Romans W. Złobinskiego. 12.30 — Aud. dla wsl. 12.55 — Melodie ludowe. 13.30 — Aud. liter. 13.50 — Muzyka gitarowa. 14.15 — opow. L. Hughosa. 14.30 — Muzyka. 15.10 — Radz. plesni ludowe. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — „Zagadki muzyczne”. 17.00 — Dziennik. 17.40 — Lekcja jezyk rosyjsk. 17.55 — Piesni radz. 19.00 — Wszchn. Rad 19.20 — Dziennik. 20.30 — Fa-la 49. 20.00 — Muzyka i akt. 22.00 — „Pisarze przed mikrofonem” — M. Dabrowska. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ost. wiadomosci. 23.10 — „Rozmowy muzyczne”.

### PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program lokalny. 6.52 — Wiadomosci Wybrzeza. 6.57 — Komunikaty i muzyka. 12.45 — Pogadanka weterynaryjna „Pielęgniowanie zwierząt domowych”. 16.20 — Przed koncertem F. B. 16.50 — Pogadanka „Ciekawostki morskie ZSRR”. 17.15 — Muzyka rozrywkowa. 17.25 — Przegląd wydarzeń. 18.00 — Aud. lit. z cyklu „U nas i gdzie indziej”.

## Nasz prawnik odpowiada:

„Pokrzywdzony” Fr. S. Gdyńia. — Wzajemny stosunek najmu między lokatorem, a właścicielem domu normuje w pierwszej linii umowy, przy czym nie musi być pisana umowa, gdyż jaka była wola stron zawierających umowę można dorozumieć się także z pewnych ich czynności, lub zaniechań. W danym wypadku, odmienne od ogólnej zasady kodeksu zobowiązań o stosunku najmu (art. 373) lokator wpiął sam na własny koszt odremontować sobie mieszkanie. Należy z tego wnioskować zgodną wolę stron, że doprowadzenie mieszkania do stanu używalności łącznie z centralnym ogrzewaniem jest obowiązkiem lokatora, który nie zastrzegł sobie zwrotu wzgl. tzw. odmieszkania kosztów remontu.

Natomiast zapłacone w r. 1949 a nie wykorzystane koszty opłaty Zarząd Nieruchomości w Gdyni, jako wykonujący prawa i obowiązki właściciela domu, obowiązany jest zaliczyć, gdyż z powodu nieczynnego centralnego ogrzewania nie mógł wywiązać się z wzajemnego obowiązku opłacenia mieszkania (art. 267 kod. zob.) i z tego powodu winien otrzymać pieniędże na opłat w r. 1949-50 zwrotić. Z tych samych względów wydaje się słusze stanowisko lokatora, aby od powiednio uwzględnić w kosztach opłaty za r. 1950-51 późniejszą rozpoczęcie opalania jego mieszkania w stosunku do innych mieszkań w tym domu.

Andrzej Bronisławski, Gdynia. — Komisja Weryfikacyjna przy Prezescie Rady Ministrów w Warszawie w ramach ustawy z 1. 7. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 304) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20. 7. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 316) rozpatrzy wniosek o weryfikację uprawnień emerytalnych z punktu widzenia zachowania się wnioskodawcy przed wojną i podczas okupacji. Decyzja tej komisji będzie miała poniekąd przesadzające znaczenie dla oceny lojalności i pracy podczas okupacji. Powołane w liście wyjaśnienie „Dziennika Polskiego” w Krakowie z 1946 jest nadal aktualne,

gdyż przepisy prawne w tej mierze zasadniczo nie uległy zmianie. Skoro z powodu pracy w czasie okupacji nie zostały dotychczas podniesione przeciw Obywatelowi żadne konkretne zarzuty, nie ma przeszkód, aby starać się o pracę. Naturalnie zależeć będzie od zakładu pracy, czy biorąc pod uwagę życiorys starającego się o pracę uwzględni jego podanie, szczególnie mając na uwadze rodzaj i zakres pracy, o którą Obywatel będzie się ubiegał.

Anna Czyżewska, Wejherowo. — Skoro komornik sądowy na zlecenie Obywateli zajął odpowiedzialność z konta bankowego pracodawcy, który przelał tę kwotę do depozytu sądowego zgodnie z wezwaniem komornika a sąd grodził w Wejherowie

na podstawie rygoru natychmiastowej wykonalności wydał postanowienie zlecające wydanie depozytu komornikowi sądowemu, czekać odwołania przez Ministra wydaje się wskazane raczej odwołanie wypłaty depozytów niż szukanie nowych sposobów zaspokojenia swego roszczenia. Nie ma bowiem podstawy prawnej do dalszych kroków egzekucyjnych przeciw dłużnikowi, który postąpił zgodnie z wezwaniem komornika sądowego i zwiłkowa w samej wypłacie spowodowana została przez czynnik od obu stron procesowych niezależny. Nie wynika ponadto z zapytania Obywateli, czy sam wyrok stał się prawomocny, jeśli nie, w razie apelacji może sąd apelacyjny zmienić wyrok sądu I instancji i w

ten sposób uchylić rygor natychmiastowej wykonalności.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI:

STEFAN MOLLER, GDYNIA. Odpis listu przesłaliśmy do Dyrektora MZKG.

„JOTEM”, LĘBORK. Korespondencje nie nadają się do druku. Mysł jest dobra, ale forma jeszcze bardzo słaba. Radzimy czytać dobrych autorów i starać się pisać językiem jak najprostszym, unikając niepotrzebnych frazesów. Gazeta ścenna będzie dla Pana doskonałą szkołą pisanja korespondencji.

FELIKS ROSZKOWSKI, WYGODA. Radzimy zwrócić się o wyjaśnienie swoich wątpliwości do redakcji miesięcznika „Problemy”, Warszawa, ul. Wiejska 14.

## Sportowcy Związkowca przeszli do Budowlanych

Na podstawie uchwały wszystkich członków byłego Związkowca (Gdańsk) postanowiono wcielić klub do ZKS Budowlani (Gdańsk).

W dniu 12 bm. odbyło się w lokalu Budowlanych wspólne zebranie informacyjno-organizacyjne zarządów Związkowca i Budowlanych poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku obu klubów, oraz planów na przyszłość.

Zebranie to wykazało, że krok zarządu byłego Związkowca był słuszny. Wypowiedzi działaczy obu klubów, a szczególnie ob. ob. Bestera, Kosińskiego, Pośpiecha, Mackiewicza i Stachowicza wykazały korzyści, jakie to połączenie nie przyniesie dla rozwoju wychowania fizycznego na Wybrzeżu.

Dzięki połączeniu zarząd klubu Budowlanych pozyskał szereg wartościowych działaczy sportowych, których brak hamował niejednokrotnie możliwości rozwoju we klubu.

Na zebraniu dokonano wyboru nowego kierownictwa sekcji, którego skład weszli przedstawiciele obu klubów. Członkowie b. Związkowca, weszli również w skład zarządu klubu.

Dzięki połączeniu podniesie się wybitnie poziom szeregu sekcji, które nawiązują się uzupełniać.

W chwili obecnej klub Budowlanych posiada szereg sekcji na dobrym poziomie. Na wyróżnienie zasługują tu sekcje: lekkoatletyczna, tenisowa (Liga), piłki nożnej (II Liga), motorowa (II Liga żużli), kolarska, szachowa (II Liga). Poza tym duże nadzieje roją na przyszłość sekcje: piłki ręcznej, tenisa stołowego, gimnastyczna, pływacka, narciarska, łyżwiarska, bokserska, żeglarska i szermiercza. W stadium organizacji znajdują się sekcje: atletyczna, łucznicza, strzelecka i turystyczna - krajoznawcza. (st)

## Zawieszenie trenera

Dn. 27. 12. br. na zebraniu Zarządu KS Kolejarski - Gdynia (b. Związkowiec) został zawieszony w czynnościach trener sekcji bokserskiej, ob. Buza.

## WKKF wykonał plan szkolenia

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Gdańsku, wykonał w dniu 20 grudnia roczny plan szkolenia sportowego. W 1950 r. przeszkolono 808 osób. Szkolenie przeprowadzone było przede wszystkim pod kątem przygotowania nowych, fachowych kadr działaczy i sędziów do prób na SPO. Ostatnim zorganizowanym kursem był kurs dla sędziów gimnastyki.

Przez cały okres najlepiej obisyła kursy szkolnictwo, najsłabiej ZSCH.

## Szkolą się kadry WF

W okręgowym ośrodku dydaktycznym - naukowym wychowania fizycznego przy Wydziale Oświaty w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, zakończone zostały trzy kursy szkoleniowe: kurs gimnastyki przyrządowej - prowadzony przez ob. Zolotęko, pływacki - prowadzony przez ob. Marchewskiego oraz kurs tańców ludowych - prowadzony przez ob. Łozińską.

Pierwsze dwa kursy były kursami dochodzącymi, natomiast kurs tańców był szkoleniowy. W tym ostatnim wzięły udział 42 sily nauczycielskie z całego województwa gdańskie go. (st)

## Podkopane zasługi

Kiedy przy podsumowaniu akcji likwidowania analfabetyzmu wymieniano kursy, na których osiągnięto najlepsze wyniki, oraz najbardziej zasłużonych działaczy oświatowych, pan Hipolit Kogucik poprosił o głos:

— Ja w sprawie poważnego przeoczenia — powiedział — nie zapomniałście wprowadzić ani o naszych kolejarzach, którzy douczają się nawet w drodze, ani o młodzieży ZMP, organizującej indywidualne nauczanie, ani o „li-gówkach”, ale o jednej instytucji, walczącej też skutecznie z analfabetyzmem, ani mru-mru. A tymczasem instytucja ta ma poważne osiągnięcia! Znam na ten przykład pewnego ojca rodziny, który przy pierwszym dziecku nie wiedział, jak ołówek wziąć do ręki, przy drugim już nieźle litery składał, a przy trzecim literatem został. I takich ojców rodzin, którzy się w tej instytucji nauczyli czytać i pisać, mogą liczyć na kopy!

Przy stole prezydijskim zaplanowało poruszenie. Nawet protokółant podniósł głowę z zainteresowaniem:

— Co to za instytucja? — spytał. — I dlaczego szkoli właśnie ojców rodzin?

— Nie wiecie? szpital miejski w Gdyni! Tam na oddziale położniczym wprowadzono taki zwyczaj, że odwiedzać żon ani noworodków nie można. Najwyżej list napisać i złożyć na kartkę z odpowiedzią. I słusznie! Trzeba chronić matkę i dziecko przed zarazkami. Ale co ma robić biedny mężczyzna, któremu spadło na łeb prowadzenie gospodarstwa do mowego co najmniej przez 10 dni? Rady sobie dać nie może. I przydałoby się żony zapytać, jak długo gotować trzeba kartofle, lub co zrobić, żeby mleko nie wykipiało.

Wień przed drzwiami oddziału położniczego — jak w klasie na lekcji. Ojcowie „niemowlaczków” przysiadają gdzie się da: na noszach, na wózku, na poręczach, lub na stopniach schodów i piszą karteczki do żon. A poniedziałny z ojców — całkiem jak w szkole Wszystko możliwe! (bd)

— poci się pisać i językiem sobie pomaga.

Zajrzysz takiemu przez plecy — od razu widać, ile dzieci się dochował. Jeden ledwie gryzmoli, że „w domu wszystko w porządku”. Wiadomo! Ojciec pierwszego syna. Dopiero zaczyna naukę. Inny pisze zapamiętał: „Cieszę się bardzo, że nareszcie do-czekaliśmy się córki” — widać od razu, że to co najmniej trzecie dziecko. A ten, co mu ręka lata, jak maszyna i kończy już czwartą stronę — to na pewno ojciec co najmniej sześciorga dzieci.

Nie przeczę! Czasem można się omylić! Raz społkiem takiego, co nie nie pisał i wziął go za bezdziejnego, ale okazało się potem, że chłopu nie opłaciło się pisać listu do takiej żony, która jedenastą córkę z rządu urodziła...

— Ale co tu szpital winien! Na jednego takiego pechowca dwudziestu innych dobrze pisać się nauczy. I dlatego o zasługach szpitala nie należy milczeć! — zakończył swe przemówienie p. Hipolit.

Kiedy jednak zdecydowano, że trudno włączyć oficjalnie akcję szpitala miejskiego do walki z analfabetyzmem, rozgorczył p. Kogucik zwierzył mi się już na ulicy:

— Wiem, czemu nie zaliczyli szpitalowi tych kursów dla analfabetów. To wszystko przez to, że szpital popiera bumelanów.

Zdębiałem.

— Jaki? Tak oficjalnie popiera — spytałem.

— Pewnie, że oficjalnie! — po-twierdził pan Kogucik. — Spójrz pan na goziny, w których można odwiedzać chorych. We wtorki i czwartki od 15 do 16. A wiadomo, że świat pracy kończy robotę przeważnie o 16. Kto więc chce odwiedzić żonę, żeby się dowiedzieć, jak kluski na mleku ugotować, musi być za bumelan-ta. I zobacz pan, jaki tam tłok zawsze! Nie innego, tylko przez to pominieli szpital. Mówię panu! Pokiwałem głową. No taki!

P. IGNATOW

Przekład A. i A. Sternowie

106

## Damiętnik partyzanta

(Fragmenty)

Żora mieszkał w Niemczech przez parę lat. W Berlinie otrzymał dyplom inżyniera. Po niemiecku mówił jak rodowity Niemiec. Lecz podobnie jak ojciec gorąco kochał swoją ojczyznę, — ojczysty Kubań, gdzie się urodził i spędził lata pierwszej młodości.

Na dwa lata przed wojną ojciec Żory poważnie się rozchorował. Lekarze zabronili mu pracować. Wówczas zsięło się jego marzenie, wrócić do swojej ojczyzny i zamieszkać na przedmieściu Krasnodaru.

Wojna znów rozbiła jego życie: faszyści zbliżali się do Krasnodaru, musiał ewakuować się do Taszkientu. Żora wstąpił do Armii Czerwonej

Przypadek chciał, że w gorące dni sierpniowe 1942 roku Żora, lejttnant artylerii

przeciwlotniczej, znalazł się pod Krasnodarem.

Dziwiącego sierpnia przed świtem jeszcze wezwał go do siebie dowódca dywizji artyleryjskiej i rozkazał usunąć posterunki obserwacyjne wroga aż do osady Nowo-Mariańskiej. Żora szybko dotarł ciężarówką do ostatniego posterunku. Odnalazszy starszego sierżanta, wydał mu rozkaz, by niezwłocznie zwinął posterunek i załadował dobytek wojskowy na ciężarówkę.

Robiło się jasno. Wschodziło słońce. Nagle na zachodzie wyłoniło się z mgły porannej stado „Messerszmidów”. Zdaży ku rzece Kubań, by zbombardować naszą przeprawę. Łączność z Krasnodarem nie była jeszcze przerwana i Żora zawiadomił o zbliżaniu się niemieckich samolotów.

Potem skoczył do wozów i rozkazał czym prędzej pędzić w kierunku miasta. Lecz motor się zaciął i kierowca w żaden sposób nie mógł sobie z nim dać rady.

Nagle z daleka, na szosie, ukazał się obłok kurzu. Przez lunetę polową Żora zobaczył kolumnę motocyklistów faszystowskich, można było wyraźnie rozróżnić zielone kurtki niemieckich żołnierzy.

Samochód Żory zaopatrzony był w przeciwlotniczy karabin maszynowy. Żora spo-

kojnie wyczekał aż kolumna się zbliży i oddał długą serię. Kolumna się zatrzymała. Zielone figurki rozsypały się na wszystkie strony.

W ciągu dwóch minut panowała cisza. Potem gwałtownie zaszczekały karabiny maszynowe. Lecz kierowca zdażył już naprawić motor i auto z maksymalną szybkością pomknęło w kierunku Krasnodaru. Tam, gdzie szosa krzyżuje się z drogą prowadzącą na lotnisko, auto zostało ostrzelane przez niemieckich fizylierów, ukrytych w rowie. Kierowca zachwiał się. Głowa jego opadła na kierownicę. Żora zajął jego miejsce i dodał gazu.

Ukazały się pierwsze białe domki przedmieścia. W ślad za autem pędziły kule. Nisko, pochylając się nad kierownicą, Żora wciąż mknął przed siebie.

Lecz nagle z boku, z zaułką wyskoczył niemiecki motocykl. Żora nie zdażył zahamować... Zderzenie. Wóz staje. Pod kołami samochodu leży zmasakrowany motocykl i okrwawiony trup żołnierza faszystowskiego.

Żora wyskakuje na jezdnię. Lecz w zaułku ukazują się nowe niemieckie motocykle. Żora strzela do nich z pistoletu. Przedni motocykl gwałtownie skręca i

wpada do rowu. Żora nie zdażył nabić pistoletu: straszliwy ból przecina mu oddech...

Oprzytomniał dopiero po zachodzie słońca. Początkowo nie może zrozumieć. Nad nim płonąca zorza wieczorna, niebo, dookoła dziesiątki i setki ludzi. Ludzie ci poniewierają się wprost na ziemi. Obok niego ktoś bredzi w gorące. Słychać jęki... Żora usiłuje się podnieść, ale nieznosny ból w piersi powala go z powrotem na ziemię.

Leżąc, Żora rozgląda się. Widzi przed sobą ogrodzenie z drutów kolczastych, za ogrodzeniem zaś znajome zarysy zakładów przemysłowych imienia Kalinina i stadion „Dynamo”. W rogu, ogrodzonego drutem kolczastym, placu wznosi się wieża wartownicza. Na platformie jej umieszczony jest ciężki karabin maszynowy, przy karabinie stoi niemiecki wartownik.

„Niewola... Obóz koncentracyjny...” domyśla się Żora i myśl ta sprawia mu większy ból, niż ten, który przed chwilą przeszył mu piers.

(Ciąg dalszy nastąpi)